



Miesiąc październik bardzo często nam się kojarzy ze złotą jesienią, kiedy wszystko dookoła jest napełnione kolorowymi pejzażami, które artyści chętnie przenoszą na płótno, tworząc wspaniałe obrazy. Jednak dla człowieka wierzącego październik to nie tylko czas, który fascynuje motywami jesiennymi, lecz przede wszystkim miesiąc przypominający o Różańcu. Miesiąc ten ukazuje nam piękną i prostą modlitwę, która jednoczy ludzi z wszystkich kontynentów – w kościołach, kapliczkach, szpitalach, domach, rodzinach. „Jeżeli chcecie mieć w waszych sercach i rodzinach spokój, módlcie się wspólnie na różańcu” – zachęcał papież Pius IX i miał absolutną rację, gdyż ta modlitwa wydaje obfite owoce. Kiedy rodzice wraz z dziećmi modlą się Różańcem Świętym, stają na kolana przed obrazem Najświętszej Maryi Panny, nie wstydzą się wspólnej modlitwy, ale pragną umocnić swój „Kościół domowy”, wtedy są budowane prawdziwe więzi rodzinne, rozwiązywane najtrudniejsze pytania, zakładane fundamenty wiary, nadziei i miłości.

†

Teraz w świątyniach z ust kapłanów, biskupów bardzo często brzmi wezwanie do codziennej modlitwy różańcowej. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż taka forma modlitwy nie potrzebuje żadnej wyjątkowej formacji duchowej, każdy chrześcijanin może odmawiać Różaniec. Prosty czy naukowiec – nie ma znaczenia, trzeba jedynie szczerze wierzyć w Boga i kochać Matkę Niebieską. Ktoś może powiedzieć, że człowiekowi współczesnemu bardzo trudno odnaleźć czas na modlitwę, tym bardziej na rozważanie tajemnic Różańca, ale powstaje wtedy pytanie: „Człowiek jest gospodarzem czasu czy na odwrót?”. Więc wato odnaleźć wolne chwile na Różaniec – modlitwę nadającą kształt naszemu życiu i naszej codzienności. Jest to ta formamodlitwy, która przeplata sprawy ludzkie ze sprawami Bożymi, łączy niebo i ziemię, trzeba tylko nauczyć się przez Różaniec zawierać swe codzienne troski Bogu; a z innej strony – odkrywa Boga, który za pośrednictwem Różańca staje się częścią naszej codzienności. Nie bez przyczyny Matka Boża podczas swoich objawień prosiła: „Codziennie módlcie się Różańcem!”, bo dzięki jemu życie ludzkie zmienia się na lepsze.

Jednak gdy mówimy o modlitwie różańcowej, przed oczami wielu ludzi na pewno powstaje obraz albo, dokładniej mówiąc, taki stereotyp: pomarszczona staruszka w chuście, która klęczy w ławce kościelnej przebierając w palcach paciorki. Ale czy tak jest w rzeczywistości?

Z jednej strony, naprawdę z Różańcem w ręku w kościołach częściej można spotkać starszą kobietę, niż młodą dziewczynę lub chłopca. Ale to wcale nie świadczy o tym, że młodzież wstydzi się tej wspaniałej modlitwy. W swoim środowisku młodzi katolicy tworzą specjalne

grupy, aby wspólnie się modlić na różańcu, a także organizują ciekawe akcje w sposób szczególny związane z Różańcem.

W kościołach grodzieńskich są prowadzone spotkania duchowe, celem których jest wspólna modlitwa. Stało się już dobrą tradycją, że przeżywając miesiąc Różańca Świętego młodzież korzysta ze współczesnych technologii i modli się na różańcu przez Skype. Inicjatywa akcji modlitewnej pochodzi od duszpasterza grodzieńskiej młodzieży katolickiej ks. Antoniego Gremzy oraz bezpośrednio od młodych katolików, którzy za jeden ze swoich obowiązków uważają rozpowszechnienie Różańca wśród uczniów szkół, studentów i młodzieży pracującej.

Także w tym roku młodzież z parafii Matki Bożej Fatimskiej w Żodzinie wyszła z propozycją codziennej modlitwy Różańcem Świętym w Internecie i zaproponowała wszystkim chętnym dołączyć do koła modlitewnego.

Z kolei młodzież polska wezwała swoich rówieśników z różnych krajów świata modlić się na różańcu za pokój w świecie. „Nie mamy broni, nie mamy pieniędzy, nie znamy nikogo wpływowego, ale mamy różaniec!” – napisali młodzi z Krajowego Biura Organizacyjnego Światowych Dni Młodzieży w Polsce.

Poprosili oni swoich rówieśników nagrać wideo z modlitwą „Zdrowaś Maryjo” w różnych językach. Z tych wideo został stworzony film promujący akcję „Modlę się o pokój!”. Młodzież z całego świata dołączyła do akcji.

Dlaczego wszyscy ci ludzie wybrali maryjną szkołę różańcową? Bo właśnie poprzez tą modlitwę można nauczyć się radośnie nieść swój krzyż codzienny, koregować swoje życie i rozpoznawać jego znaczenie według Ewangelii, życia Jezusa i Maryi, jednym słowem – być ludźmi Bożymi.